

# Oczami niewidomego: tak nam pomagają, tak do nas podchodzą

Data publikacji: 4.06.2017 14:50

Teksty z serii "Oczami niewidomego..." lecą na łamach naszego portalu już prawie dwa lata. Pisałem w nich o różnych sprawach czy tematach, które wydawały mi się ciekawymi do opublikowania. Były takie, które pozostawały bez komentarzy pomimo dużej ilości odsłon. Znajdowały się osoby, które chciały mi trochę dopalić. Takie jest prawo, że możemy komentować wszystko z czym się nie zgadzamy.

□

Ale nie chodzi o komentarze, tylko o to co zauważyłem (nie bardzo to fajnie brzmi od niewidomego) w ostatnim czasie. Na pewno osoby niewidome poruszające z białą laską coraz częściej można spotkać na terenie naszego powiatu. Głównie w Cieszynie, Skoczowie, czasem w Wiśle i Ustroniu. Wydaje mi się, że widząc kogoś z białą laską kierowcy czy inni użytkownicy ruchu drogowo-pieszego czują się bezpieczniej widząc nas na swojej drodze.

Dzięki temu, że poruszam się głównie z białą laską po miejscowościach naszego powiatu zachowanie kierowców w momencie zbliżania się do przejścia dla pieszych jest wzorowe. Przez przeszło trzy lata mojej przygody z „białą koleżanką” miałem tylko cztery spotkania „moja noga-samochód”.

Każda osoba czy chora czy zdrowa odwiedza aptekę. Tak samo jest w moim przypadku. Na pewno mamy swoje stałe miejsca i raczej ich nie zmieniamy. Ja od dwóch lat korzystam z skoczowskiej apteki przy ulicy Cieszyńskiej w okolicach Straży Pożarnej. Obsługa jest bardzo przystępna dla osób niepełnosprawnych, nie tylko dla niewidomego. Pozostałe apteki, zarówno w Skoczowie i w Cieszynie nie można uznać za niedostępne dla niepełnosprawnych. W Skoczowie mam jeszcze osobiście sprawdzone cztery, a w Cieszynie dwie apteki. Jest naprawdę „ok”.

Podobna sytuacja z obsługą jest w ośrodku zdrowia w Skoczowie przy ul. Mickiewicza, Ciężarowej, czy na Górnym Borze. W momencie pojawienia się osoby niepełnosprawnej obsługa naprawdę jest nam bardzo pomocna. Bardzo sympatycznym jest zachowanie sprzedawców w większości sklepów czy też salonów np. z telefonami komórkowymi (Plus, Play), telewizją sanitarną (ANTEL).

Nie mogę w tym miejscu zapomnieć również o pieszych, którzy naprawdę coraz częściej do nas podchodzą pytając o chęć pomocy i pomagają nam w sposób dla nas bezpieczny.

Chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować za traktowanie nas na tym samym poziomie jak osoby pełnosprawne. Państwo tego nawet nie odczujecie pomagając nam, a dla nas jest coś najcenniejszego.

Andrzej Koenig